



SOKALSKA

DWUTYGODNIK

CENA
NUMERU
15 gr.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

„Prawem naczelnym - dobro Państwa”.

OBYWATELSKI OBOWIĄZEK.

Śląsk Zaolzański powrócił do Polski. Słupy graniczne oddzielające przez 20 lat naszych braci od wolnej, wykuwającej mocarstwową przyszłość Ojczyzny — przy dźwiękach hymnu narodowego zostały obalone, spoczęły w muzeum cieszyńskim.

Polska nie uciekając się do pomocy żadnych konferencji, nie licząc na niczyje pośrednictwo — zdecydowała sama o przyłączeniu Śląska, wyrównując krzywdę dziejową — budząc podziw całego świata swoją stanowczością.

Kiedy w powodzi kwiatów, w szalonym entuzjazmie tłumów — żołnierz polski triumfalnie wkroczył do zaolzańskich wsi i miasteczek, kiedy cały naród składa hołd P. Prezydentowi Rzeczypospolitej, Naczelnemu Wodzowi i ministrowi Józefowi Beckowi — trzeba zastanowić się spokojnie i poważnie nad doniosłością faktu, wyciągnąć wnioski.

W chwilach napięcia, gdy z dnia na dzień mnożyły się szeregi Korpusu Zaolzańskiego, gdy na ulicach miast i drogach dudniły głucho koła armat — jedno było pewne dla wszystkich, jedno było jasne:

Za wodzem naczelnym, za Armią — stał cały Naród.

Zapomniano o wszystkich różnicach politycznych, o nieistotnych sporach przekreślono wszelkie linie demarkacyjne. Cała Polska, jak jeden mąż, czekała na rozkaz Wodza, gotowa na wszystko.

Odżyła tradycja rycerska Narodu Polskiego. Zgoda zabłysła jasnym od dawna niewidzianym światłem.

Czyż na prawdę aż takich momentów potrzeba, by zjednoczyć Naród? Czy tylko w obliczu wielkich wydarzeń, w przededniu woj-

ny, która mogła ogarnąć całą Europę — może się zjednoczyć społeczeństwo polskie?

Wszakże nikt inny, ale ten sam wódz Naczelnym, który miał prowadzić Naród do zwycięstw wojennych wezwał wszystkich Polaków do zgody i jedności, do konsolidacji, rzucając hasło „podciągnięcia Polski

wzwyż”, hasło obronności.

A jednak... mimo, że był to ten sam wódz, że cel był nie mniej wielki, jak wielkim jest w chwili obecnej — idea konsolidacji nie do wszystkich trafiła serc, nie dla wszystkich stała się naczelnym obywatelskim przykazaniem. Dziś możemy wszyscy jasno sobie uświa-

domić, że chęć zgody i jedności wiara w jej potęgę — żyje w całym Narodzie. Były wymownym tego dowodem ostatnie dni. Wyciągnijmy więc do siebie braterskie dłonie, zjednoczmy się w harmonijnym olbrzymim wysiłku budowania potęgi Państwa Polskiego, jest to bowiem nasz obywatelski obowiązek.

IDEA PRZEWODNIA PRZED WYBORAMI DO PARLAMENTU.

„Nikogo z nas nie zabraknie przy urnach wyborczych.
(z przemówienia gen. [St. Skwarczyńskiego, wygłoszonego na Wałyniu 19 IX. 1938 r.)

Odezwa Obozu Zjednoczenia Narodowego, wydana w dniu 13 września br. w kilka godzin po ogłoszeniu zarządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Izby Ustawodawczych — ze szczególnym naciskiem stwierdza, że

»musimy mieć ład i porządek w Polsce«.

„Dlaczego został rozwiązany Parlament?”

— nie są już, w chwili obecnej, rzeczą istotną. Odpowiada zresztą na nie dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej następującym sformułowaniem:

»Od czasu ostatnich wyborów do Izby Ustawodawczych nastąpiły w życiu wewnętrznym Polski istotne przemiany, miały miejsce nowe a podniosłe inicjatywy w dziedzinie stojących przed społeczeństwem zadań, wzrosło w szerokich masach Narodu zrozumienie potrzeby czynniejszego udziału w pracy dla Państwa. Uznałem tedy

Wyrazicielem tego ładu — w pierwszym rządzie — powinien być parlament. Parlament rozpolitykowany i skłócony, Parlament zbłąkany w demagogii, Parlament wiecznie odżywiającej tradycji Sicińskich — byłby dziś rażącym wykrzyknikiem na tle rzeczywistości Państwa Polskiego, które przyszłość swoją może opierać tylko na elementach ładu i organizacji.

Domysły i pytania

za wskazane odnowienie składu tych Izby, ażeby mogły one w pracy swej dać pełniejszy wyraz nurtujących w społeczeństwie prądów«.

Stoimy wobec faktu rozwiązania

Do kogo zwracała się deklaracja lutowa?

Czy do jakiejś specjalnej grupy obywateli?

Czy też może w obliczu wielkich zadań, jakie ma przed sobą Naród Polski, twórca jej ważył na szali dawne zasługi, lub orientacje i poglądy polityczne?

Nie!

Zwrócił się on z apelem do tych wszystkich, którzy, **»chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski«.**

Czy skład obecnie rozwiązanego Parlamentu odpowiadał tej zasadzie? Po części tak, była w nim jednak duża grupa ludzi, którzy bądź nie rozumiejąc konieczności realizacji naczelnego hasła, bądź niedoceniając doniosłości zjednoczenia Narodu, nawet już nie w ramach O. Z. N. ale chociażby pod wspólnym hasłem gotowości bojo-

nia Parlamentu i nikt już tego faktu nie zmieni. Zrywając więc ze staropolską tradycją „szukania dziury w całym” — sprecyzujmy nasze stanowisko i wyciągnijmy odpowiednie wnioski.

24 maja 1936 r. Marszałek Śmigły-Rydz po raz pierwszy wezwał Naród do konsolidacji, wskazując wówczas na zagadnienie obronności Polski, jako na zasadę, na której można budować program, zawierający drogę wyprowadzenia kraju z trudności gospodarczych oraz wyzwolenia moralnych i twórczych sił w Narodzie.

Zasadę powyższą rozwinął w deklaracji lutowej płk. Koc, jako Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego.

wej i pomnażania potencjału obronnego Rzeczypospolitej — rozdrabniali pracę Izby Ustawodawczych na szereg spraw **małoistotnych**, toczyli wielogodzinne dysputy nad błahostkami, topiąc w powodzi słów sens idej przewodniej.

Z drugiej strony czwarty Sejm Rzeczypospolitej — o tym również należy pamiętać — wybrany został przed ogłoszeniem deklaracji lutowej. Wybory w roku 1935 zbojkotowane zostały przez stronnictwa opozycyjne. Powodem tego bojkotu była ordynacja wyborcza, zrywająca w sposób radykalny z dawnymi systemami wyborczymi i kluczem partyjnym.

Do ordynacji wyborczej, która nie wytrzymała próby życia — zajmą stanowisko nowe Izby Ustawodawcze. „Bojkot” ordynacji spowodował jednak, że Sejm i Senat nie

Hojny dar Państw. Wydawnictwa Książek Szkolnych

Pragnąc uczcić historyczną chwilę przyłączenia Śląska za Olzą do Rzeczypospolitej, a zarazem przyjść z pomocą niezamożnej dziatwie szkół powszechnych nowej części Śląska, Dyrekcja Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie, przekazała dnia 3 października br. do dyspozycji wojewody Śląskiego 40.150 bezpłatnych egzemplarzy podręczników, książek

i pomocy naukowych dla szkół powszechnych.

Hojny dar Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych, oraz również hojny dar Ossolineum, winien być przykładem dla wszystkich innych wydawnictw polskich. Zaznaczyć należy, że wśród książek, które stanowią dar P. W. K. S. znajduje się szereg książek, przeznaczonych dla biblioteczek szkolnych.

odzwierciedlały w pełni rzeczywistość układu sił społeczno-politycznych w Narodzie. Likwidacja dawnych klubów na terenie Parlamentu — powiększyła chaos. W wielu wypadkach niewiadomo było kto w czym imieniu przemawia, kto kogo i co reprezentuje. W toku debat nad sprawami i potrzebami regionalnymi — można się było jeszcze zorientować w omawianych problemach: z tą chwilą jednak, gdy dyskusja schodziła na tory ogólne — zaczynało się błądzenie po omacku.

Z drugiej strony Parlament który w myśl konstytucji powołany jest do sprawowania kontroli nad pracami Rządu, usiłował w wielu wypadkach przejąć na siebie funk-

Jakże więc wyobrazić sobie należy wybory do nowego Parlamentu?

Odpowiada na to odezwa O. Z. N.

»... Wyciągamy dłoń do zgody i rzetelnego pojednania ku wszystkim tym, którzy chcą oddać swe siły w służbę Rzeczypospolitej; wyciągamy bratnią dłoń ku wszystkim, którzy wspólnie z nami jak równi z równymi, chcą przeciwstawić się złowrogim działaniom komuny, wszelkiej anarchii i destrukcji, wszelkim agentom obcym, niezależnie od tego, pod jaką maską się one ukrywają... Musimy raz jeszcze zdobyć się na to, aby wzajemnie sobie zaufać, że nawet różniąc się w zdaniach, tej samej prawdy szukamy«.

Do urn wyborczych pospieszyć więc muszą wszyscy. Jest to obowiązek obywatelski, który — jak powiedział gen. St. Skwarczyński na Wołyniu:

»... nakłada na nas konstytucja. Nie może być mowy o uchylaniu się od obowiązku z takich czy innych przyczyn. Ktoby

Z POLSKI I ZE ŚWIATA

POLSKA.

Śląsk Zaolzański wrócił do Macierzy! Oto słowa, które powtarza każdy Polak w chwili obecnej. Postawa całego narodu, silna armia z Jej wodzem Marszałkiem Rydzem-Śmigłym ułatwiły zadanie naszemu min. spraw zagr. J. Beckowi w tych trudnych i niezmiernie ważnych chwilach. Dziś cały Śląsk Zaolzański należy do Polski, włączony do Niej specjalnym dekretem Pana Prezydenta. A wracał do Macierzy z entuzjazmem. Dzięki audycjom polskiego Radia można było usłyszeć te serdeczne okrzyki i przywitania ludu śląskiego w chwili wkraczania Wojska Polskiego z dowódcą gen. Bortnowskim na czele. Każda miejscowość przybrana odświętnie przyjmowała wkraczające oddziały kwia-

cje rządu. Tak było na przykład ze sprawą lasów państwowych i projektem... ustalania przez Sejm wysokości rocznych wyrębów w lasach.

Nie bywało to — w większości wypadków — ze złej woli członków Parlamentu, ale z niezrozumienia roli, jaka przypada posłowi i senatorowi Rzeczypospolitej Polskiej. Brak klubów na terenie Izb Ustawodawczych — był równocześnie dla wielu mówców brakiem hamulców, każdy bowiem mógł przemawiać na własny rachunek. Stąd rozdziły się często paradoksalne sytuacje, w tym właśnie tkwi źródło chaosu. Teoria nie wytrzymała konfrontacji z praktyką.

natomiast się uchylał, ten działa na szkodę Rzeczypospolitej«.

Czy wobec tego nowy Parlament, do którego wejdą również przedstawiciele t. zw. „opozycji” nie będzie miał ponownie żadnej wspólnej więzi, żadnej — wspomnianej wyżej — idei przewodniej?

Nie. Mówi o tym także odezwa O. Z. N., że:

»Najwyższą troską Izb Ustawodawczych, zawierającą w sobie warunek harmonijnego współdziałania z innymi władzami państwowymi pod kierownictwem P. Prezydenta Rzeczypospolitej — jest głęboko pojęta obronność państwa«.

Tak więc problem obronności państwa powinien stanowić w nowym Parlamencie punkt wyjścia wszelkiego działania politycznego, tylko bowiem na tym fundamencie można budować gmach mocarstwowego jutra Państwa Polskiego.

tami. Ukoronowaniem zajęcia była defilada wojskowa grupy operacyjnej „Śląsk” w Cieszynie w dniu 12. X. br. przed Marszałkiem Rydzem-Śmigłym. Odwiedził również tę dzielnicę min. J. Beck.

Bezpośrednio za wkraczającymi oddziałami podążały władze cywilne i obejmowały natychmiast urzędowanie. Szczególnie podkreślić należy sprawność kolejarzy i pocztowców, którzy spisali się tam doskonale. W tym samym dniu, w którym Cieszyn został zajęty, uruchomiono dwa urzędy pocztowe dla obsługi publiczności. Władze administracyjne wydały szereg zarządzeń koniecznych w obecnej chwili jak n. p. zakaz sprzedaży i kupna nieruchomości i t. p., by przeciwdziałać spekulacjom.

Znaczenie przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski jest wielkie

nie tylko ze względów politycznych. Ziemia ta bogata jest w węgiel kamienny o wysokiej wartości. W powiecie frysztańskim znajduje się 16 kopalń wysoko koksującego węgla. Kopalnie te posiadają 90 proc. zasobów węgla Zagłębia ostrawsko-karwińskiego. W 1937 r. na kopalniach tych wydobyto około 9 i pół mil. ton. węgla. Prócz kopalń na zajętych terenie jest wiele zakładów przemysłowych, szczególnie ważne z dziedziny hutnictwa, gdyż w zakładach tych wyrabia się stal wszelkich gatunków. Ma to więc wielkie znaczenie dla naszej obronności.

Okres wyborczy po dniach przełomowych w polityce przybrał na sile. W całym kraju wre praca, odbywają się zebrania przedwyborcze, gdyż termin głosowania się zbliża. W dniu 13. X. kolegia wyborcze ustaliły w całej Polsce kandydatów na posłów i ich zastępców. **ZE ŚWIATA.**

Świat uniknął wojny. Nie znać to jednak, że niebezpieczeństwo już nie grozi. Ono tylko zostało odsunięte na dalszą metę, przyczaiło się.

Czechosłowacja zapłaciła drogę za swą błędną politykę. W chwili dla niej najgroźniejszej opuścili ją ci, którzy przedtem zapewniali Czechów o przyjaźni. Szczególną rolę odegrały tu Sowiety. Stałe podjudzały Czechosłowację obiecując jej złoty góry, a gdy przyszło niebezpieczeństwo nie zdobyły się nawet na najmniejszy protest. Wykazały tym zupełną słabość i wyeliminowały się całkowicie z polityki europejskiej. Dotychczasowy prezydent Czechosłowacji dr Benesz ustąpił ze swego stanowiska, a władzę pełni tymczasowo szef sztabu głównego, a zarazem prezes rady ministrów gen. Syrový. Po odstąpieniu Sudetów Niemcom i Zaolzia Polsce przyszła kolej na załatwienie żądań węgierskich. Rokowania w mieście Komarno idą bardzo powoli i co krok natrafiają na trudności, grożące konfliktem. Słowacy obecnie dopiero uzyskali od Czechów autonomię, o którą bezskutecznie upominali się przez tyle lat. Czesi musieli ustąpić gdyż Węgrzy obiecali to samo Słowakom. Obecnie pozostaje otwartą sprawa Rusi Przykarpackiej. Życzeniem tak Polski jak i Węgier, jest by ta część Czechosłowacji znalazła się w granicach państwa węgierskiego, gdyż w ten sposób Polska uzyskałaby wspólną granicę z Węgrami co leży w interesie obu Państw. W ten sposób mógłby powstać blok państw, które skutecznie mogłyby

odpierać niemieckie parcie na wschód od jednej strony, a dążenia rosyjskie z drugiej.

Francja jak i Anglia uratowały pokój, ale straciły na swej powadze gdyż okazało się, że nie są jeszcze dostatecznie przygotowane do odparcia ataku niemieckiego. Odnosi się to zwłaszcza do Anglii, która uległszy hasłom pacyfistycznym zaniedbała brojeń i obecnie nie może nadażyć. Dopiero w roku 1940 zbrojenia angielskie dojdą do szczytu. Może to nastąpi nieco wcześniej gdyż doświadczenia ostatnich miesięcy pouczyły Anglików wystarczająco. Ostatnio daje się zauważyć powolny odwrót z dotychczasowej linii angielsko-francuskiej w stosunku do Włoch. Anglia już przedtem uznała podbój Abisynii przez Włochy, Francja natomiast zwlekała z tą sprawą. Teraz Francja nauczona smutnym doświadczeniem prze pełną parą do współżycia z Włochami, gdyż to leży w jej żywotnym interesie. Tylko wówczas będzie można skuteczniej rozmawiać z Niemcami gdy zniknie oś Rzym-Berlin. W tym kierunku muszą pójść wysiłki tak Francji jak i Anglii. Ale to muzyka przyszłości. Obecnie Włochy wycofały nawet część ochotników z terenu hiszpańskiego. Ma to być gest pojednawczy skierowany tak w stronę Anglii jak i Francji.

Francja ulega obecnie przeobrażeniom wewnętrznym. Dawny front ludowy przestał właściwie istnieć, gdyż komuniści stanęli w opozycji do poczynań obecnego rządu. Jak daleko te przeobrażenia pójdą, trudno obecnie przewidzieć.

W Palestynie szaleje terror niewidziany dotychczas. Podróżować można po tym kraju jedynie samochodem pancernym i to pod osłoną uzbrojonego oddziału. Kongres arabski w Kairze postawił Anglii ultimatum, według którego ma ustać zupełnie emigracja do Palestyny. Anglia ma zaniechać myśli o podziale tego państwa, gdyż w przeciwnym razie cały świat arabski wystąpi przeciw Anglii.

Wejna na Dalekim Wschodzie przybrała na sile. Japończycy ehąc szybciej zdobyć Hankau, przenieśli działania wojenne na południe i zamierzają przeciąć linię kolejową łączącą to miasto z Kantonem, z którego zaopatrywali się Chińczycy w żywność i materiały wojenne. Gdyby im się to udało, zawładnęliby nie tylko najbogatszym i największym portem, ale również uzależniliby od siebie gospodarczo całe prawie Chiny.

Udział w wyborach jest obowiązkiem wobec Państwa i Narodu.

MIGAWKI MANEWROWE.

Kiedy na zakończenie manewrów wołyńskich w Łucku przed Naczelnym Wodzem przez siedem godzin maszerowały kolumny wojska, których końca nie było widać, kiedy płynęły masy kawalerii, kołysały się żelaznym rytmem szaro-zielone, najeżone stalą bagnietów bloki piechoty, a potem pełzną i drgały potężny i groźny wąż motorowych machin wojennych, popatrzyłem chwilę w oczy stojącego na chodnikach ulic tłum. Stali tam chłopcy wołyńscy w brązowych samodzielnych sukmanach i wyszywanych koszulach, stała szlachta zagrodowa w wąsatych marsowych twarzach kresowego rycerstwa i mieszczanie o uroczyście surdutach. Odniosłem

wrażenie, że wzdłuż chodnika stoi tłum zahypnotyzowany, masa ludzka zapatrzona w wizję porywającą i czarowną. Stali nieruchomo i patrzyli. Przed ich oczami szedł majestat Rzeczypospolitej w całej swojej krasie, blasku, grozie.

Nagle ktoś drgnął i cicho zawołał: „To mój pułk. Patrzcie...” Młody rezerwista - wołyński poznał swój pułk maszerujący w defiladzie. Patrzył na żołnierzy na swoich oficerów i co chwila przenosił wzrok na stojących obok sąsiadów, na żonę, jakby chciał podzielić się nimi rozpierającym jego piersi uczuciem radości i dumy. Olśnienie ustąpiło miejsca poczuciu bliskości. „To mój pułk. To nasi”.

To samo uczucie dumy i bliskości brzmiało w głosach chłopów obserwujących ruchy oddziałów podczas manewrów. „Nawet nie myślałem, że tyle wojska jest na świecie. A to wszystko naszej Polski wojsko”. „A jakie konie mają piękne. A ile armat i samochodów”. Nawet kocioł żołnierski spotykało zasłużone uznanie. Żołnierze „fasują” obiad. Nagle do kuchni przedziera się jakaś babina i nie bacząc na surowe upomnienia podoficera służbowego wsadza ciekawy nos do kotła „Patrzcie — mówi śpiwnym, kresowym akcentem — jaka zupka dobra dla naszych żołnierzy. Jedzcie chłopaki, niech wam Bóg da zdrowie”.

Na progu bielonej chaty, ocienionej zielenią wiśniowego sadu stoi

młoda gospośka. Otacza ją gromada złanych potem, pokrytych kurzem żołnierzy. Zatrzymali się tu, mając chwilę wytchnienia podczas ciężkiej akcji bojowej. Proszą o wodę. Młoda gospośka wyciąga mleko w wielkiej glinianej dzieży. Spieczona usta żołnierskie piją łapczywie i pospiesznie. Pada rozkaz. Trzeba biec dalej, w pole, do akcji. Żołnierze pytają, ile należy się za mleko. Kobieta oburza się dobrotliwie. „W imię Ojca i Syna. A czyż jabym od was pieniądze brała? Niech wam pójdzie na zdrowie. Starczy dla nas, starczy i dla was”. I długo patrzy za nimi, kiwając głową z macierzyńskim rozrzewaniem, kiedy przesadzają płot i giną w zaroślach spiesząc za jakimiś swoimi, wojskowymi sprawami.

Dzień Rezerwisty w Sokalu.

Dorocznym zwyczajem obchodziliśmy w dniu 2 października 1938 r. „Święto Rezerwisty”. Urozmaicony i bogaty program tegoż święta zgromadził całe społeczeństwo tutaj miasta.

Uroczystości rozpoczęły się w sobotę dnia 1 października br. capstrzykiem o godz. 18-tej. Orkiestra Straży pożarnej oraz oddziały organizacji społecznych przemaszerały głównymi ulicami miasta. Następnie miejscowa ludność polska, przy współudziale Reprezentantów Władz i Organizacji społecznych i licznie zgromadzonych Członków Koła Z. O. R. i Z. R. zebrała się pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie nastąpiło złożenie wieńca. Skolei do zebranych w gorących słowach przemówił Mjr. I. Smereczński, Prezes Federacji P. Z. O. O. nawiązując do aktualnej sprawy powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy. Po przemówieniu zebrani odśpiewali „Nie rzucim ziemi”.

W dalszym ciągu przed nowobudującym się kościołem odbyło się „ognisko”. Na program złożyły się popisy Sokolic, Rezerwistów, Strzelca i Harcerzy. W dniu 2. października br. odbyła się uroczysta msza polowa w kościele farnym, w której wzięli udział: Przedstawiciele Władz wszystkie organizacje społeczne, młodzież szkolna i całe społeczeństwo polskie.

W czasie nabożeństwa wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe ks. Nestor Szukalski — proboszcz tutaj parafii. Po nabożeństwie odbyło się ślubowanie Rezerwistów złożone na ręce Prezesa Federacji — po czym przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego defi-

lada, którą odebrali Starosta powiatowy, Prezes i Komendanci Federacji tudzież Komendant powiatowy W. F. i P. W. Po południu odbyły się zawody strzeleckie oraz zawody sportowe na boisku P. W. i W. F.

W przerwie między zawodami odbył się obiad żołnierski podczas którego, w chwili wkraczania Wojsk Polskich do Śląska Zaolzańskiego przemówił do zebranych Prezes Federacji Mjr. Ignacy Smereczński.

Idzie o ofiarę ciężką, idzie o ofiarę, robioną dla siły całego Narodu, idzie o ofiarę i umiejętność robienia ustępstw wzajemnych, idzie o ofiarę z tego, co ludziom być może i jest najdroższe, o ofiarę ze swoich przekonań i poglądów. Idzie o to, aby nasz kraj zrozumiał że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest: „mnie wszystko wolno, a drugiemu nic”, że swoboda jeśli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nie tylko przy swoim się upierać.

Z takiej jedynie wątpliwości wzajemnej, z takiego jedynie szanowania wzajemnego, z takiej jedynie umiejętności podawania do wspólnej pracy dłoni wszystkim, wypływa moc wielka w chwilach trudnych i w chwilach kryzysów państwowych.

(—) JÓZEF PIŁSUDSKI

Doroczne Święto Związku Rezerwistów w Warężu mieście.

W dniu 2. X. br. Zarząd Koła Związku Rezerwistów w Warężu mieście pow. sokalskiego wspólnie ze swymi członkami, łącząc się z uczuciami patriotyzmu „Rezerwy” całego Państwa Polskiego święcił „Dzień Rezerwisty” bardzo uroczysto.

W wigilię „Dnia Rezerwisty” mieszkańcy Waręża miasta bez względu na narodowość domy swe udekorowali flagami państwowymi, a zapaliwszy światła w oknach o godzinie 18:30 dołączyli się do Rezerwistów udających się na boisko tutaj „Winnice”, gdzie przy ognisku odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła”, „Rotę”, a następnie szereg wesołych żołnierskich piosenek.

Już z wczesnego ranka w dniu 2. X. br., bo o godzinie 7-mej zaczęły się zbierać w umundurowaniu oddziały tutaj Organizacji, a to: Związek Rezerwistów z pododdzia-

łem Sulimów, Rósin i Waręż, Związek Strzelecki z Waręża, oraz Ochotnicza Straż Pożarna z Waręża miasta, wsi i Sulimowa. O godzinie 9:30 prezes Koła Z. R. Waręż p. M. Turczyn odebrał raport od Komendantów poszczególnych oddziałów, po czym w kolumnie marszowej udano się do kościoła na mszę św. Po nabożeństwie nowi członkowie złożyli ślubowanie na boisku szkolnym, gdzie dziatwa szkolna z gronem nauczycielskim oczekiwała na moment odebrania przez prezesa Z. R. raportu i ujrzenia ślubujących Rezerwistów.

Przy dźwiękach miejscowej orkiestry wymaszeraowano na rynek, gdzie prezes Z. R. p. M. Turczyn odebrał defiladę od dziarskich zastępów żołnierzy, druhów i obywateli. Wdzięcznie przemaszeraowała przed frontem odbierającego defiladę licznie zebrana dziatwa szkolna

tut. 7-mio klasowej szkoły pod opieką całego grona nauczycielskiego. W dalszym ciągu zgodnie z programem „Dnia” wszyscy gremialnie udali się do świetlicy Z. R. gdzie odbył się poranek podczas którego prezes Z. R. wygłosił przemówienie wiążące się z Dniem Rezerwisty, po czym wzniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Dostojników. Następnie dziatwa szkolna popisywała się deklamacjami i chóralnym śpiewem. W końcowym przemówieniu Komendant Z. R. zaapelował do zebranych, by chętnie wstępowali w szeregi Związku Rezerwistów.

Zarząd Koła Z. R. składa tą drogą Związkowi Strzeleckiemu, na ręce prezesa p. Jana Hulimki, oraz gronu Nauczycielskiemu i dziatwie szkolnej na ręce kierow. p. A. Domaniakówny, serdeczne podziękowanie za chętną pomoc w uświetnieniu „Dnia Rezerwisty”.

sieć amatorskich teatrów, orkiestr i chórów ludowych na terenie Małopolski była dość gęsta. Wiele z nich przetrwało do dziś, rozwija się znakomicie, a niektóre posiadają znaczny nawet dorobek swej pracy.

W pierwszych chwilach po odzyskaniu niepodległości poczęły napaływać i z innych ziem wskrzeszonego państwa zgłoszenia i prośby o pomoc w tworzeniu teatru czy chóru To też zasięg działalności Związku w tym czasie niezmiernie szybko się rozszerzał, a placówki jego powstały niemal we wszystkich regionach. Lecz dorobek trzydziestoletniej owocnej pracy Zarządu Głównego Związku i po za tym przedstawia się nader poważnie w dziale zbierania i gromadzenia tych wszystkich środków, które mają umożliwiać i ułatwiać pracę zespołom amatorskich teatrów, chórom i orkiestrom wiejskim — nawet w warunkach najprymitywniejszych i najmniej korzystnych. Zapobiegliwością i celową pracą swoich kierowników stworzył Zarząd Główny we Lwowie bardzo dobrze zaopatrzoną szatnię (obecnie przeszło sześć tysięcy numerów inwentarza) oddając ją do dyspozycji, nie tylko swoim placówkom, ale także służąc chętnie wszelkim innym zespołom amatorskich teatrów. W niektórych zaś większych ośrodkach utworzono filie tej szatni dla wygody teatrów bardziej od Lwowa oddalonych. (Toruń, Kraków, Równe, Czortków, Krosno, Stanisławów). Filie te w niektórych miastach (Toruń, Kraków) dały inicjatywę do powstania samodzielnych, regionalnych Związków T. i Ch. L. Duża biblioteka własna posiadająca także t. zw. białe kruki, a także rękopisy autorów polskich z dziedziny literatury dramatycznej polskiej, dalej skład wydawnictw wszelkich sztuk teatralnych umożliwia każdemu zespołowi teatru amatorskiego bogaty wybór wedle zasobów i warunków swej pracy. Poza tym, Zarząd Główny przez fachowych instruktorów udziela rad i pomocy w sprawach, dotyczących organizacji i prowadzenia pracy w terenie. Występy niektórych tych związkowych zespołów, miała możliwość publiczność lwowska niejednokrotnie widzieć jako wykonawców w programach uroczystości z okazji świąt narodowych i państwowych.

Zestawiając bilans trzydziestoletniej działalności można stwierdzić że stanowiła ona jedno z ważnych ogniw usiłowań, zdążających ku uświadomieniu ludności wsi polskiej w Małopolsce Wschodniej, a i obecnie pragnie trudem swoich kierowników i pracowników stać w rzędzie tych wszystkich organizacji, które na terenie ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej prowadzą wśród ludności polskiej planową pracę kulturalną i oświatową.

PRZYSZŁE KADRY KUPIECTWA POLSKIEGO

W ramach prac Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego Polskich Organizacji Społecznych uruchomiło Lwowskie Towarzystwo Rolnicze roczną Szkołę Przysposobienia Kupieckiego I. stopnia w Tarnopolu.

Szkoła Przysposobienia Kupieckiego ma na celu stworzenie nowych zastępów kupców polskich. Do Szkoły przyjętych zostało 60 uczestników, synów rolników po czterech z każdego powiatu województwa tarnopolskiego.

Trzydziestolecie pracy.

W najbliższym czasie obchodzić będzie istniejący we Lwowie Związek Teatrów i Chórów Ludowych trzydziestolecie swego istnienia i owocnej działalności. Rzadki to jubileusz i nie wiele mamy zrzeszeń, które tak znaczny okres pracy pionierskiej mają za sobą. Okres to propagandy żywego słowa i kultu-

ry polskiej ze skromnej sceny amatorskiej, lub pracy nad rozśpiewaniem naszego ludu wiejskiego, czy wreszcie w dążeniu do poznawania i popularyzowania polskiej twórczości muzycznej na wsi.

Gdzie tylko powstała inicjatywa powołania do życia jednego z zespołów tego rodzaju, wszędzie

tam Zarząd Główny wspierał go swoją fachową radą i pomocą, odpowiednio dobieraną sztuką teatralną, kostiumem, nutami, instrumentem muzycznym i t. p. Już więc pierwsze lata działalności Związku potwierdziły w zupełności potrzebę jego istnienia, gdyż bezpośrednio przed wybuchem wojny światowej

Uroczyste otwarcie odbyło się w Tarnopolu przy udziale przedstawicieli władz państwowych, wojskowych oraz zaproszonych gości.

Otwarcia dokonał inż. Dołęgowski, kierownik Wojewódzkiego Oddziału L. T. R., nakreślając w krótkich słowach cele i zadania Szkoły. Imieniem P. Wojewody przemawiał dr Kaczkowski, naczelnik Wydziału ogólnego Urzędu Wojewódzkiego.

Następnie gen. Paszkiewicz, jako prezes Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego P. O. S., zobrazował wysiłki społeczeństwa polskiego na tamtejszym terenie dla

odbudowy życia gospodarczego, zaznaczając, że podjęte prace będą mogły być zrealizowane w oparciu o młodzież polską.

Z ramienia Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego przemawiał dr inż. Lipa. Młodzież ze swej strony zapewniła, że nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei.

Równocześnie odbyło się otwarcie 6-cio tygodniowego kursu dla pracowników organizacji rolniczych i handlowych.

Sekta zatem nowych pracowników po przeszkoleniu stanie w najbliższym czasie do pracy polskiej. (WSCHÓD).

Podział miasta Sokala na obwody głosowania do Sejmu.

W związku z wyborami do Sejmu, w dniu 6 listopada br. miasto Sokal zostało podzielone na następujące obwody głosowania:

OBWÓD Nr. 1.

Siedziba lokalu wyborczego i urzędowania komisji obwodowej: Zarząd Miejski. W skład obwodu Nr. 1 wchodzi ulice: Bożnicza, Beisera, Bar. Hirscha, Czarna, Głęboka Grottgera, Konopnickiej, Kościuszki, Krawiecka, Łazienna (kąt obok łązki), Piekarska, Sienkiewicza, Turecka, Wysoczańskiego i Wąska.

OBWÓD Nr. 2.

Siedzibą lokalu wyborczego: Wydział Powiatowy zaś siedzibą urzędowania komisji obwodowej, Zarząd Miejski. W skład obwodu Nr. 2 wchodzi ulice: Bandurskiego, Babinec, Berka Joselewicza, Dzieduszyckich, Konarskiego, Klasztorna, Kraszewskiego, Łokietka, Orzeszkowej, P. Marii Dolna i Górna, Rycerska, Łyseńki, Rejtana, Szlachecka, Zbożowa, Nowy Rynek, Ks. Leszczyń-

skiego, Piastów i Dereszówka.

OBWÓD Nr. 3.

Siedziba lokalu wyborczego jest szkoła im. Ks. Bandurskiego, z siedzibą urzędowania komisji obwodowej w Zarządzie Miejskim. W skład obwodu Nr. 3 wchodzi ulice: Iwana Franki, Fredry, Kraińskiego, Leśna, Odsieczy Wiednia, Boczna Odsieczy Wiednia, Szaszkiwicz, Szewczenki, Piłsudskiego, Święta, Słowackiego, Zawrotna, Walawka, Wiśniewskiego, Zamkowa i Mickiewicza.

OBWÓD Nr. 4.

Siedzibą lokalu wyborczego w szkole im. Marii Konopnickiej, siedzibą urzędowania komisji obwodowej Zarząd Miejski. W skład tego obwodu wchodzi ulice: Cicha, Konotopska, Ks. Lewickiego, Średnia, Boczna, Za Zabuzem, Sawczyńska, Żwirki, Słoneczna, Targowa, Sobieskiego, Wigury, Polna, Jana, Kingi, Lipowa, Matejki, Stary Rynek, Tęczyńskich, Kilińskiego, Św. Mikołaja.

Zbiórka dla ociemniałych.

W miesiącu wrześniu br. urządzono w Sokalu zbiórkę pieniężną dla najniezwyklejszych z ludzi, pozabawionych wzroku, ażeby choć częściowo ulżyć ich niedoli. Cel zbiórki był godny poparcia i znalazł zrozumienie u wszystkich obywateli bez różnicy religii i narodowości. Dotychczas wynik zbiórki przedstawia się następująco: Do puszek zebrano zł 174.71. Nalepek sprzedano za zł 77.10, a pocztówek i broszurek za zł 17. Listy składkowe przyniosły zł 158.69. Razem zł 427.50. Kwota ta prawdopodobnie jeszcze się powiększy, gdyż nie otrzymali-

śmy dotychczas list składkowych od 37 Kierownictw szkół powszechnych, od 42 obszarów dworskich i od 9 Zarządów gmin powiatu sokalskiego. Prosimy tą drogą wyżej wymienione Instytucje o jaknajwcześniejsze przystanie zaległych list składkowych choćby z najdrobniejszymi datkami a to celem uniknięcia podejrzenia jakiegoś nadużycia. Trudno bowiem przypuścić, żeby na tak piękny cel ktoś odmówił choćby drobnego datku. Wszystkim P. T. Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Komitet Zbiórki dla Ociemniałych.

NA OBCHODY 20-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI.

Na obchody 20-lecia Niepodległości znakomicie nadają się trzy najnowsze wydawnictwa organizacji teatrów ludowych zarówno pod względem treści jakoteż ich walorów literackich. Możemy je gorąco polecić kółkom amatorskim przy organizacjach społeczno-oświatowych, oraz zespołom szkolnym i żołnierskim. Są to utwory:

Z. Kwiecińskiego: Rocznic. Opracowanie inscenizacyjne (1 zł).

W. Poredy: O roku ów...: Wzrost w 7 obrazach, z których każdy może być osobno odegrany (2.50 zł).

L. Kielanowskiego: Rycerskiej pieśni śladem. Wizja sceniczna (0.80 zł).

Wydawnictwa te nabywać można w Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie ul. Mickiewicza 26. Konto PKO. 511-652.

Pierwsza Fabryka Aluminium pod Sandomierzem

Wkrótce powstanie w Polsce fabryka aluminium hutniczego. Kapitał zakładowy ma wynosić 10 milionów złotych. Dotychczas sprowadzaliśmy aluminium z Niemiec, Francji i Anglii, a roczne zapotrzebowanie tego metalu wynosiło do 2 — 2.5

ton. Aluminium znajduje bardzo poważne zastosowanie w przemyśle lotniczym, samochodowym, uzbrojeniowym i t. d. Wspomniana fabryka będzie wybudowana w pobliżu Sandomierza, przy czym ma dać zatrudnienie większej ilości robotników.

KONFERENCJA NAUCZYCIELSKA.

Inspektorat szkolny zwołał na dzień 2. X 1938 r. konferencję nauczycielską, na którą zostali również zaproszeni przedstawiciele organizacji. Tematem kilkogodzinnych obrad były sprawy związane z zagadnieniem podniesienia oświaty i kultury wsi. W referatach wygłoszonych przez p. Przedstawiciela Kuratorium i p. Instruktora Oświaty Pozaszkolnej zostały w sposób wyczerpujący ujęte zasady i formy oddziaływania na środowisko wiejskie.

W związku z tym omówiono program prac na najbliższy okres. Podczas obrad uczestnicy przeżyli niezapomniany moment wzruszenia. Około godziny 14 przedstawiciel Kuratorium przerwał wygłaszany przez siebie referat i zwrócił uwagę słuchaczy na wagę wielkiej chwili: Oto w tej samej niemal minucie

wojsko nasze wkracza na Zaolzie obejmując go w wieczne władanie Rzeczypospolitej a bracia nasi, jęczący tak długo pod okupacją, odzyskują nareszcie upragnioną wolność.

Trzykrotny okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Naczelnego Wodza i Rządu oraz odśpiewany Hymn i Pierwsza Brygada zakończyły tę naprawdę niezapomnianą i pełną wzruszenia chwilę, po czym przystąpiono do dalszych obrad które trwały do godziny 16.30.

Uczestnicy Konferencji wrócili do siebie niewątpliwie z przeświadczeniem, że Inspektoratowi Szkolnemu należy się wielkie uznanie za zorganizowanie zebrania i za pełne życzyliwosci stanowisko Inspektoratu wobec tak doniosłych problemów pracy społecznej i obywatelskiej.

KATASTROFA BALONU STRATOSFERYCZNEGO.

Oczekiwany ze znacznym zainteresowaniem start balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski” — opóźniał do dotychczas i dopiero w nocy z dnia 13 na 14 zaczęto przygotowywać się do odlotu. Niestety pogoda znowu się zmieniła i start

odłożono. Podczas wypuszczania z powłoki gazu, nastąpił wybuch, który balon częściowo zniszczył. Gondola i urządzenia zostały nienaruszone. Jasnym jest jednak, że odlot „Gwiazdy Polski” nie jest już możliwy.

KRONIKA

Ustalenie listy kandydatów na posłów. W dniu 13 bm. okręgowe zgromadzenie delegatów tut. okręgu wyborczego Nr. 73 dokonało wyboru kandydatów na posłów. Wybrani zostali pp. Franciszek Górski, notariusz w Rawie Ruskiej, Dr Roman Perfecki, adwokat we Lwowie, Karol Sander kier. szkoły w Lubaczowie i Dr Julian Szpunar, adwokat w Sokalu.

Przeszkolenie P. C. K. Lekarz pow. przeprowadził w dniach od 29. IX — 4. X br. przeszkolenie w ratownictwie ogólnym i gazowym Członków Z. P. O. K. i Harcerek w liczbie 100 osób.

Wykładowcą obu działów był lek. pow. Dr Wójcikiewicz. Ćwiczenia praktyczne w bandażowaniu przeprowadzili: Dr Pełech, Dyr. Szpitala, Dr. Schmieder lek. miejski i Dr Gruber lek. U. S.

Zebranie P. C. K. Dnia 6 bm. odbyło się zebranie wszystkich Członków-in Sekcyj rat.-san. P. C. K. w świetlicy Z. S. pod przewodnictwem lek. pow. prezesa Oddz. P. C. K. z omówieniem programu prac.

Z Rodziny Urzędniczej. Dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Rodziny Urzędniczej pod przewodnictwem p. Wójcikiewiczowej z omówieniem spraw bieżących.

Dnia 13 bm. odbyło się posiedzenie Komisji rewizyjnej Koła Z. P. O. K.

Dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa pod przewodnictwem p. Nacz. Deckera z omówieniem spraw bieżących i sprawozdaniem z obozów letnich.

WIADOMOŚCI Z OSTROWA.

W dniu wkroczenia wojska polskiego do Cieszyna za Olzą mieszkańcy Ostrowa, aby dać wyraz uznania Braciom Zaolzańskim, urządzili manifestacyjny pochód przez wieś. Młodzież szkolna, wszystkie organizacje, młodzi i starzy zebrani przed Domem Ludowym wysłuchali przemówienia Kierownika szkoły po

czym po odśpiewaniu hymnu i okrzyku na cześć Śląska Zaolzańskiego, Armii i Rządu, pochód z pieśnią na ustach ruszył przez wieś.

Dnia 2 bm. odbyło się w Ostrowie otwarcie Kursu wieczorowego, na który zapisało się 47 osób do uzupełnienia kl. VII. Grono nauczycielskie chętnie dołoży pracy i sił, aby młodzież polską postawić na takim stopniu nauki, by mogła należycie i z zupełnym zrozumieniem służyć Ojczyźnie.

Od 2 do 10 bm. odbył się V. Tydzień T. P. B. P. S. P. Młodzież klas wyższych zajęła się zbiórką na ten cel. Zebrano 21 zł 25 gr. Na zakończenie Tygodnia młodzież urządziła poranek.

Dnia 9 bm. zawiązano w Ostrowie O. Z. N. przy uczestnictwie około 300 osób. Po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez kierownika szkoły p. Władysława Kossowskiego zebrani uchwalili rezolucję czynnego współdziałania z pracami O. Z. N. oraz wzięcia udziału w wyborach.

Dnia 9 bm. odbyło się w Ostrowie w kościele parafialnym dziękczynne nabożeństwo z odśpiewaniem „Te Deum” i Hymnu Państwowego na intencję pokoju i przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy.

Repertuar kinoteatru „ŚWIT”. Dnia 15 i 16 bm. Interesujący film produkcji polskiej „DZIEWCZYNA SZUKA MIŁOŚCI”.

Dnia 18, 19 i 20 bm. najpiękniejsza legenda dramatyczna produkcji polskiej „DYBUK”.

Dnia 22 i 23 bm. rewelacyjny film na tle dziejów z dawnej Rosji „BURŁAK Z NAD WOLGI”

Dnia 29 i 30 bm. Borys Karloff w dramatycznej akcji na tle krwawych wypadków w Chinach p. t. „ŻÓŁTY PIRAT”.

PROSIMY O UISZCZENIE Zaległej PRENUMERATY.